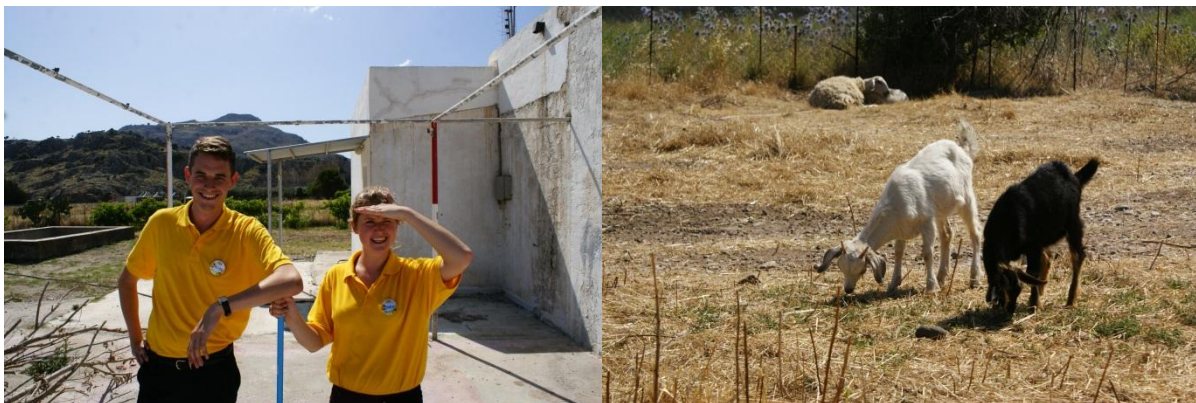
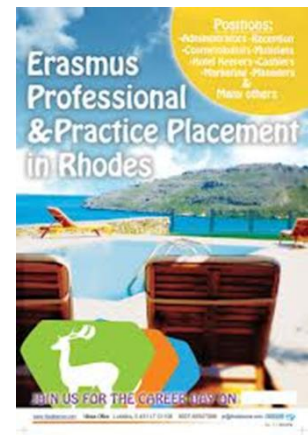


Jesteśmy studentami Dwujęzycznych Studiów dla Tłumaczy. Skorzystaliśmy z możliwości wyjazdu na praktyki studenckie w ramach programu Erasmus. Ofertę pracy wakacyjnej znaleźliśmy dzięki firmie RhodesNow organizującej praktyki na wyspie Rodos. Firma ta gwarantuje odbiór z lotniska, wyżywienie i zakwaterowanie. Dopiero po przybyciu na wyspę okazało się, że mieszkać będziemy nie w hotelu, lecz w oddalonym o 2 km domku, którego standard znacznie odbiegał od naszych wcześniejszych wyobrażeń. Znajdował się jednak w ładnej okolicy i dawał poczucie bliskości z naturą.



Pracowaliśmy jako recepcjoniści w trzygwiazdkowym hotelu Mistral w miasteczku turystycznym Kolymbia. Praca nie była skomplikowana, a nasz grecki szef zawsze służył pomocą oraz poradą. Obsługa hotelu była międzynarodowa - nasi współpracownicy pochodzili nie tylko z Grecji, ale także z innych krajów. Mieliśmy możliwość poznania innych studentów, głównie z Litwy i Łotwy. Wszystko to tworzyło miłą atmosferę i sprawiało, że wszystkie z pozoru identyczne dni były wyjątkowe. Praca zagraniczna oprócz praktyki językowej niesie mnóstwo korzyści dla rozwoju osobistego. Ponadto, jest to przygotowanie do przyszłej pracy, ponieważ kształci przydatne umiejętności takie jak punktualność, zaradność i odpowiedzialność.



Sam hotel położony był blisko plaży oraz centrum. Centrum w tym wypadku oznaczało kilka sklepów i barów, co daje niestety ograniczone możliwości spędzania czasu po pracy, jednak we wszystkich tych miejscach są zniżki dla pracowników. Najlepszym sposobem spędzania wolnego czasu był odpoczynek na plaży, która była bardzo zadbana, a woda w morzu czysta i zachęcająca do kąpieli. Najpiękniejszą plażą jest Tsampika – oferuje ona turystom krystalicznie czystą wodę i złoty piasek.



Równie piękne plaże można znaleźć w sąsiednich miejscowościach, na przykład w Faliraki, gdzie znajduje się także największy w Grecji park wodny. My spędziliśmy tam cały dzień i nie nudziliśmy się ani przez chwilę – wszystkie atrakcje są niesamowite, a zjeżdżalnie w których osiąga się ogromne prędkości gwarantują niezapomniane przeżycia. Szczególnie polecamy jedną o wdzięcznej nazwie Kamikaze ☺





Mieliśmy jeden dzień wolny w tygodniu, dzięki czemu mogliśmy zwiedzić całą wyspę. Byliśmy między innymi w największym mieście – Rodos.

W znajdującym się tam Porcie Mandraki stał niegdyś jeden z siedmiu cudów świata – wysoki na 32 metry Kolos Rodyjski. Dziś wyspy strzegą dwa posągi i zarazem znaki herbowe wyspy - jeleni i łania. Niewątpliwie największym zabytkiem Rodosu jest Stare Miasto gdzie liczne kościoły, meczety, place i wąskie kamienne uliczki stwarzają idealny klimat do romantycznych spacerów. Na pobliskim wzgórzu można podziwiać niezwykle piękną panoramę miasta oraz ruiny starożytnego akropolu z epoki hellenistycznej - odrestaurowany teatr i stadion wraz z kilkoma kolumnami Świątyni Apolla.



Kolejnym pięknym miejscem, które odwiedziliśmy było miasteczko Lindos. Mogliśmy podziwiać tam ruiny akropolu, antyczny teatr oraz cerkiew Panagia – jest to bizantyjska świątynia znajdująca się w centrum miasta. Przylega do niej charakterystyczna dzwonnica, natomiast wewnętrzne ściany pokryte są niezwykle barwnymi freskami, a podłoga kamienną mozaiką. Lindos ma niepowtarzalny urok, a jedyny sposób by je zwiedzić to spacer lub przejażdżki na osiołku, ponieważ ruch kołowy jest tam zabroniony. Nam najbardziej spodobała się Zatoka św. Pawła, gdzie znajduje się piękna piaszczysta plaża.



Dość dużym problemem był koszt zakupu biletu, ponieważ loty podczas sezonu są bardzo drogie. Jedynym sposobem na tani powrót były loty z przesiadkami, co zajęło nam dwa dni i wiązało się z noclegiem na lotnisku w Szwecji. Jednak sam powrót do rzeczywistości był znacznie cięższy, gdyż oznaczał on naukę do wszystkich egzaminów, które przenieśliśmy na sesję poprawkową.



Praktyki w ramach programu Erasmus to szansa na połączenie pracy i wakacji. Oczywiście z przewagą pracy, ponieważ w miejscu odbywania praktyk spędzamy około 8 godzin dziennie i każdy wybierający się na praktyki musi być na to przygotowany. Pomimo zmęczenia, a czasami nawet znudzenia bardzo pozytywnie wspominamy nasz pobyt na Rodosie i nie żałujemy, że wybraliśmy ten sposób na spędzenie wakacji, dlatego serdecznie polecamy praktyki zagraniczne.

Jest to możliwość zdobycia cennego doświadczenia, a także powiększenia nie tylko swojej wiedzy i umiejętności, ale również zasobności portfela. Można poznać ludzi z całego świata i spędzić niezapomniane chwile w innym kraju, a przy okazji poznać jego zwyczaje i kulturę.

- Dorota Szylak, Jacek Zaprzalski III DST